Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

# TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:

| | |
|---|---|
| Miesięcznie | Zł 1·10 |
| Kwartalnie | Zł 3·30 |
| Półrocznie | Zł 6·60 |
| Rocznie | Zł 13·20 |
| Prenumerata zagraniczna miesięcznie | Zł 1·50 |

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:

| | |
|---|---|
| Strona | Zł 200·— |
| 1/2 strony | Zł 100·— |
| 1/4 „ | Zł 60·— |
| 1/8 „ | Zł 30·— |
| 1/16 „ | Zł 15·— |
| 1/32 „ | Zł 8·— |

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr

Rok IX | Tarnów, piątek dnia 14 lutego 1936 r. | Nr. 7

# Kto winien?

Jesteśmy ostatnio świadkami charakterystycznej nagonki na prezydenta miasta. Były komisarz miasta p. Marszałkowicz ruszył do ataku, uderzając w słabą dość pozycję p. prezydenta argumentami, mającemi wykazać, że to obecny prezydent miasta przyczynił się do pogorszenia sytuacji finansowej miasta. Trudno dociec prawdy. Tyle komisyj rewizyjnych badało już całokształt gospodarki miejskiej, a sytuacja finansowa miasta z każdym rokiem się pogarsza.

Kto odpowiada za to, że miasto musi pokrywać deficyty przedsiębiorstwa tramwajowego? Prezydent miasta czy Rada miejska? Czy te sfery, które odpowiedzialne są za wybór takiej Rady miejskiej?

Przed wyborami do Rady miejskiej rzucono z klubu mieszczącego się przy ul. Krakowskiej 2 — hasło: „musimy wybrać ludzi, posiadających pełne kwalifikacje, musimy odpolitykować samorząd". Takie było hasło—a kierowano się wyłącznie momentami politycznemi, partyjnemi. Miano wysłać na front samorządu miejskiego najlepszych obywateli, bo miasto miało dość trzechletnich rządów komisarskich, miano wybrać Radę miejską, któraby przeprowadziła sanację zadłużonej gospodarki miejskiej — decydowały jednak przy ocenie kwalifikacyj danego kandydata, momenty inne, nie pozostające w żadnym związku z kwalifikacjami na radnego miasta. Wystarczyło kłamliwie zaklinać się na wierność do bloku, a innych obywateli oczerniać jako antypaństwowców, a już posiadało się kwalifikacje na radnego miasta — a jeżeli chodziło o żydowskiego kandydata, to mógł on nawet być niegramotnym analfabetą, jeżeli tylko posiadał legitymację, wystawioną przez klub przy ul. Krakowskiej 2.

Panu Adamowi Marszałkowiczowi chyba znanym jest sposób doboru kandydatów przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej. A nawet twierdzimy, że p. Adam Marszałkowicz, ówczesny olbrzym na Ratuszu — olbrzym, przed którym drżeli i płaszczyli się wszyscy obecni jego „pogromcy" z Krakowskiej 2, wywarł decydujący wpływ na skład obecnej Rady miejskiej, najgorszej chyba ze wszystkich Rad miejskich.

Obecna większość Rady miejskiej, to sami towarzysze partyjni pana Adama Marszałkowicza, to jego klubowi koledzy, to jego wybrańcy, on ich proponował, dla nich podzielił miasto na okręgi wyborcze, on ich forsował, krył ich swoim autorytetem, on im wyczarował krzesła na Radzie miejskiej. Obecna większość Rady miejskiej — to dzieło p. Adama Marszałkowicza, byłego komisarza i prezydenta miasta Tarnowa. Jeżeli „towarzysze" p. Adama Marszałkowicza tak haniebnie go zdradzili — to temu dziwić się nie można, skoro się zważy, że to przeważnie członkowie stronnictwa „nasi górą". Toć to prawie sami „prorządowcy". Dziś się jest „antypaństwowcem", gdy popiera się p. Adama Marszałkowicza, a „Hasło" nazywało kiedyś „antypaństwowcem" każdego, kto występował przeciwko p. Adamowi Marszałkowiczowi. Cóż więc w tem dziwnego, że dziś należy do dobrego tonu chwalić obecnego prezydenta miasta?

Otóż spór — kto ponosi winę za obecną gospodarkę miejską musi być rozpatrywany z szerszego punktu widzenia. Nie prezydent odpowiada — tylko Rada miejska. Posłuszna Rada miejska jest manekinem. Prezydent miasta, który nie liczy się z Radą miejską, nie obawia się większości, staje się małym dyktatorem i nie znosi żadnego sprzeciwu. Rada miejska, która bezkrytycznie uchwala wszystko, co prezydent miasta przedkłada — jest parodją Rady miejskiej i nadużywa zaufania ludności. Bo ludność wybrała radnych właśnie w tym celu, by kontrolowała prezydjum miasta, by krytykowała i hamowała prezydjum miasta tam, gdzie zachodzi potrzeba kontroli i krytyki. Tymczasem jesteśmy świadkami takiego widowiska w Tarnowie, że najlepszy projekt zgłaszany na Radzie miejskiej przez socjalistów musi upaść — bo z projektem wystąpili socjaliści. Obecna większość Rady miejskiej — to manekin, podnoszący ręce na żądanie prezydenta miasta. Ta większość ponosi też odpowiedzialność za fatalną gospodarkę miejską, za zadłużenie miasta, za zły stan finansów miasta, za wszystkie błędy popełnione przez prezydjum miasta.

—z.

# Po oczyszczeniu pola walki

Dnia 8 listopada br. została ogłoszona ustawa upoważniająca p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych. Wykonanie tej ustawy obowiązującej z dniem ogłoszenia, powierzono prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom. Ustawa o dekretach wygasła z dniem 15 stycznia br. zamykając dla życia gospodarczego ważny etap prac rządowych zmierzających do poprawy sytuacji.

Jeszcze zawcześnie na ostateczną ocenę wyników posunięć gospodarczych rządu objętych serją 44 dekretów oraz akcją zniżki cen. P. Wicepremjer Kwiatkowski nazwał ustawę dekretową „oczyszczeniem pola walki z drutów kolczastych i wilczych dołów, które wszelką myśl o polityce aktywnej i twórczej wykluczają". Wydane dekrety miały być tedy akcją obronną, któraby równocześnie jednak stworzyła warunki umożliwiające mobilizację sił gospodarczych. Dlatego też rzeczowa i szczegółowa charakterystyka prawdziwych wartości dokonanej pracy będzie możliwą po stwierdzeniu czy istotnie „po oczyszczeniu pola walki" nastąpił zapowiedziany i przez całe społeczeństwo oczekiwany aktywizm gospodarczy. Zarazem okaże się, czy wielkie ofiary poniesione przez liczne grupy społeczne dotknięte akcją dekretową, miały istotny sens, czy też były bezcelowe i niepotrzebne.

Pierwszy etap realizacji programu rządowego nie przyczynił się do podniesienia nastrojów wśród społeczeństwa. W szczególności obniżenie pensyj urzędniczych wywołało wśród ludności wzrost bierności i brak zaufania w rychłą poprawę. Chcąc wzmocnić nastroje wśród społeczeństwa rzucono hasło wielkiej obniżki cen, któreby dotarły do konsumenta i ukształtowały się na poziomie przystosowanym do zredukowanych płac. Ten odcinek prac rządowych wymaga obszerniejszego omówienia.

Ceny w handlu detalicznym są zależne nietylko od przemysłowca, ale w dużej mierze także od kosztów przewozowych. Należy stwierdzić, iż pocztowe taryfy przewozowe jakkolwiek są ogromnie drogie i wydatnie przyczyniają się do podrożenia towarów, utrzymały się na dawnej wysokości i pozostały nietknięte. Również obniżka taryf kolejowych była niedostateczna i rozczarowała sfery gospodarcze. Skończyło się bowiem na bardzo powierzchownych zniżkach opłat taryfowych, które objęły tylko niektóre towary. Nowy układ taryf kolejowych przygotowany bez porozumienia się z zainteresowanemi sferami gospodarczemi nie uwzględnił słusznych postulatów przemysłu i handlu. Nasuwa on wiele wątpliwości, które prawdopodobnie nakłoni rząd do ponownego zajęcia się niezadługo tą ważną kwestją, jeżeli zechce, ażeby zniżka cen okazała się bardziej wszechstronną.

Na wezwanie do współdziałania z rządem w akcji szybkiego realizowania procesu zniżkowego, kupiectwo rozumiejąc doskonale potrzebę obniżki i nagięcia się do zmniejszonych możliwości płatniczych klienteli, zrobiło wszystko, co leżało w zakresie możliwości handlu. Skutki proklamowanej akcji odczuło jednak najboleśniej kupiectwo. Hasło obniżki cen przyczyniło się do zupełnego zahamowania obrotów i wstrzymania się przez dłuższy okres czasu od zakupów spowodowanego wyczekiwaniem tańszych cen. Większość kupców niezależnie od prowadzonej przez rząd kampanji zniżkowej samorzutnie i w miarę możności sama obniżyła ceny, nie chcąc dopuścić do całkowitego zastoju.

Zniżka cen w handlu detalicznym została uskuteczniona kosztem znacznych ofiar kupców, którzy ograniczali do ostatecznych granic niskie i skromne zyski, a zarazem ponieśli pewne straty przy zapasach towarowych zakupionych jeszcze po wyższych cenach. Oczywiście obniżki nie mogły być zbyt głębokie, ponieważ nie nastąpiła ani odpowiednia zniżka taryfowa, ani nie uległy zmniejszeniu ciężary podatkowe państwowe i samorządowe.

Na dawnym poziomie utrzymały się rówież ceny gazu i elektryki oraz wszystkie inne koszty handlowe.

Hasło zniżki cen zostało jednak wyolbrzymione do niebywałych rozmiarów nie pozostających w żadnym stosunku z tem, co istotnie na tem polu zdziałano. Prasa rozwinęła ostrą kampanję informując błędnie i jednostronnie szerokie koła ludności o wielkich cięciach, jakkolwiek w rzeczywistości ceny wielu artykułów nie uległy żadnej, albo tylko niewielkiej zmianie, pozostającej bez wpływu na ostateczne ułożenie się ceny. Nastawienie prasy przyczyniło się tylko do wywołania szkodliwego zjawiska, nazwanego „strajkiem konsumentów", którzy mówili sobie, iż wszystko musi być dużo tańsze.

Stanowisko konsumentów wzmocniły również represje administracyjne zmierzające do mechanicznego oddziaływania na poziom cen. W samej Warszawie zamknięto 150 detalistów za rzekome uprawianie lichwy węglowej. Po aresztowaniach ceny stanęły wprawdzie na poziomie podyktowanym przez administrację, ale równocześnie podwyższono o 100% opłatę za zwózkę węgli. W jakiś czas później wyjaśniły władze, iż zawcześnie wkalkulowały zniżki taryf kolejowych w ceny, niesłusznie aresztując kupców i budząc wrogie nastroje wobec niewinnych detalistów węglowych, którzy jak wiadomo na skutek wzmożonej konkurencji zawodowej zadawalają się groszowym zarobkiem.

Jeśli rząd chce istotnie uprządkować teren i realizować deflację nie tylko w teorji, ale i w codziennem życiu, to nie może ograniczać się do walki z cenami w handlu dostatecznie regulowanemi przez wolną konkurencję, ani nawet z cenami przemysłowemi. Przedewszystkiem należy przystosować obciążenie fiskalne do obniżonego dochodu społecznego. Wtedy dopiero nastąpi prawdziwe oczyszczenie pola walki z drutów kolczastych i wilczych dołów.

**Mgr. H. Spielman**

# Przed XVII konferencją krajową org. sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

## Przeciw mechanizacji naszej konferencji

**(Artykuł dyskusyjny)**

Rewolucyjna idea Herzla, by raz na zawsze skończyć z polityką notablów-sztadlanow i by naród żydowski sam decydował o swoim losie — tak głęboko zakorzeniła się w duszy żydowskiej w ciągu 40 lat od czasu pierwszego kongresu w Bazylei, że dziś nie można sobie wogóle wyobrazić życia politycznego wśród Żydów bez kongresów, konferencyj i zjazdów. Wszystkie ruchy i partje żydowskie ustalają swoje programy działania na różnych konferencjach przedstawicieli, wybranych przez członków odnośnej organizacji lub partji.

Rzecz zrozumiała, że również wśród sjonistów zjazdy i konferencje są bardzo częste i niema prawie miesiąca bez konferencji jakiejś frakcji sjonistycznej lub organizacji młodzieży w różnych krajach świata.

Mnogość tych konferencyj stwarza jednak pewne usterki, które w pewnej mierze mogą sparaliżować pracę odnośnej konferencji. Musimy bowiem otwarcie przyznać, że od pewnego czasu aparat ten nie funkcjonuje u nas należycie. Począwszy od naszej najwyższej instancji — od kongresu sjonistycznego, a skończywszy na małej konferencji jakiejś frakcji, wszędzie można zaobserwować pewną mechanizację i szablonowość w przebiegu konferencji, a masy delegatów i członków, którzy spodziewali się ważnych wyników konferencji, rozwiązania ważnych problemów, przeważnie doznają gorzkiego rozczarowania.

Nie tu miejsce na szczegółowe wyliczenie szkód, wyrządzonych przez mechanizację naszych kongresów światowych. Sprawa ta nie jest zresztą obecnie aktualna, gdyż w tym roku kongresu nie będzie. Ale w czasie, kiedy my sjoniści zachodniej Małopolski przygotowujemy się do XVII konferencji krajowej, wskazanem jest poświęcić kilka słów sprawie mechanizacji naszych konferencyj, by w ten sposób czynić przynajmniej próbę wyleczenia naszego terenu działania z szkodliwej mechanizacji.

Przez szereg lat organizacja ogólnych sjonistów w zachodniej Małopolsce uważana była nietylko za jedną z najlepszych, lecz może nawet za najlepszą organizację ogólno-sjonistyczną na świecie. Wyniki akcyj na rzecz funduszów narodowych były stosunkowo najlepsze. Pod względem organizacyjnym, sprzedaży szekli i t. d. nasza organizacja była najbardziej sprężystą i zespoloną. Również w stosunku do frakcyj ogólny sjonizm potrafił utrzymać swoją hegemonję w życiu sjonistycznem na terenie naszej dzielnicy, mimo, że potężna fala frakcjonizmu zdołała zniszczyć niejedną placówkę ogólno-sjonistyczną na świecie.

Ale musimy niestety przyznać, że w silnych murach organizacyjnych naszej dzielnicy ukazują się już niebezpieczne rysy. Niema już tej przysłowiowej krakowskiej pogody ducha i swobody, z której nasi towarzysze z b. Kongresówki drwili. Mamy już niestety konflikty między grupą A i B. Nasz front wobec frakcyj nie jest już jednolity, a w spokojnym Krakowie odbywają się już burzliwe posiedzenia i namiętne dyskusje — objaw, jakiego dawniej nie było. Młodzież jest rozkawałkowana i dezorjentowana, tak, że żadna z grup nie może z stanowczością twierdzić, że ma za sobą tę lub ową część młodzieży ogólnosjonistycznej Jednem słowem — ukazują się rysy w murach naszej organizacji od podstaw do szczytów.

Wśród takich warunków zbierze się XVII konferencja krajowa w Krakowie. Czy będzie to znowu konferencja zmechanizowana, podobna do jej ostatnich poprzedniczek? Znamy przecież ten sterotypowo powtarzający się obraz: Uroczyste otwarcie, sprawozdanie egzekutywy, referat, wybór komisyj, do których wchodzą wszyscy czołowi towarzysze z Krakowa i prowincji. Przez całe popołudnie odbywają się targi w komisji permanencyjnej o skład osobowy nowej egzekutywy, a na plenum toczy się tymczasem jałowa dyskusja bez członków egzekutywy i bez czołowych towarzyszy. W późnych godzinach wieczornych, w sali do połowy już opróżnionej uchwala się w pośpiechu rezolucje, które z braku czasu nie są nawet odpowiednio zredagowane, oraz wybiera się egzekutywę, poczem nieliczni już delegaci pędzą na dworzec, by złapać jeszcze pociąg do domu. Czy znowu chcemy puścić w ruch taki mechaniczny zegar, który po nakręceniu funkcjonuje przez 10 lub 12 godzin, nie pozostawiając po sobie żadnego wrażenia, czy też chcemy mieć konferencję prawdziwą, obradującą i uchwalającą — konferencję, która się zajmie rozwiązaniem trudnych problemów świata sjonistycznego?

Sytuacja polityczna około i w Palestynie jest ciężka i przysparza wielkie troski. Gęste chmury nadciągają nad naszą Siedzibą Narodową, a młody jiszuw palestyński walczy z kryzysem gospodarczym. W takiej chwili, kiedy konieczna jest koncentracja wszystkich twórczych sił dla zażegnania grożącego nam niebezpieczeństwa — nie wolno nam się bawić w nakręcony aparat mechaniczny.

Soowodu ciągłych rozłamów ogólny sjonizm został osłabiony w swej aktywnosci. Szczególnie w Palestynie, w centrum naszej pracy odbudowawczej, ogólny sjonizm został zdegradowany do quantité negligeable i zostaje poprostu pochłonięty przez potężny Histadrut i frakcje. Pytam się więc, czy niebezpieczeństwo, jakie nam grozi nie jest dość wielkie, byśmy się opamiętali i nie tracili czasu na kłótnie między A i B. Czy jeszcze nie nadszedł czas na usunięcie płaszczyzny tarć?

Problem młodzieży jest zagadnieniem palącem. Rozłamy w szeregach starszych sjonistów, kłótnie wśród przywódców, działają demoralizująco na młodzież. Nie zdajemy sobie wcale sprawy z tego, że sami narażamy na niebezpieczeństwo własną przyszłość i własnemi rękoma burzymy podstawy, na których się opiera cały nasz ruch. Czy w takiej chwili możemy wziąść na siebie odpowiedzialność za marnowanie drogiego materjału konferencji krajowej, która jest wyrazem zaufania mas sjonistycznych, na długie i przewlekłe targi o osobowy skład egzekutywy?

Co więc należy czynić?

Mam odwagę twierdzić, że XVII konferencja krajowa winna odstąpić od przyjętych zwyczajów. Raz możemy zrezygnować z wyboru nowej egzekutywy. Niech konferencja bez dyskusji pozostawi nadal obecną egzekutywę. Komisja permanencyjna stanie się zatem zbyteczną, a w ten sposób uzyskamy dużo czasu i energji naszych najlepszych towarzyszy dla konkretnej pracy konsolidacyjnej. Sam fakt, że konferencja przystąpi z taką powagą do problemów organizacyjnych, wytworzy wśród delegatów nastrój pokoju i jedności, a jeżeli nasi czołowi towarzysze poświęcą swój czas i energię dla wynalezienia wspólnej platformy dla różnych odcieni — platforma taka niewątpliwie się znajdzie.

Pokażmy naszej młodzieży poważną chęć do konsolidacji wszystkich sił, a wówczas znajdziemy też drogę do zjednoczenia wszystkich grup młodzieży.

Jednem słowem — odmechanizujmy konferencję. Niechaj dzień poświęcony konferencji będzie dniem poważnej pracy i konsolidacji, a konsekwencją tego będzie — odrodzony, zjednoczony, silny ogólny sjonizm.

**Joachim Neiger**

## Problem starszej młodzieży

Stoimy u progu nowego roku pracy krajowej organizacji sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska. Rok ubiegły kończymy konferencją krajową, na której zdamy sprawę z działalności, skrytykujemy ją rzeczowo i ułożymy plan pracy na przyszły rok. Można w ubiegłym roku zauważyć dużo dodatnich wyników, ale nie trzeba być obojętnym wobec błędów. Przeszły rok niech będzie źródłem samokrytyki i zastanowienia, poto, by w roku przyszłym uniknąć tych samych błędów.

Do błędów należałoby zaliczyć niewyzyskanie problemu starszej młodzieży ogólno-sjonistycznej dla wzmocnienia organizacji sjonistycznej. Problem w naszej dzielnicy wciąż aktualny, czeka od kilku lat na ujęcie go w odpowiednią formę i rozwiązanie go dla dobra całej organizacji. Już w luźnych artykułach i pismach kwestję tę omawiano i rozmaicie naświetlano. Ale w nich nietrudno było zauważyć, że w licznych organizacjach, związkach, stowarzyszeniach starszej młodzieży typu Bnej Sjonu, tkwią potencjonalne, niewyzyskane siły.

Czem jest starsza młodzież ogolno-sjonistyczna? Określono ją raz jako „młodszą część społeczeństwa ogólno-sjonistycznego". Słowo „młodsza" charakteryzuje ją najlepiej i wskazuje zarazem na konieczność specjalnego zorganizowania, wyżycia i realizacji sjonizmu.

Istotnie w ramach krajowej organizacji ogólnosjońskiej jest znaczna część młodzieży, której nie można ani wtłoczyć w organizacje wychowawczo-skautowe, ani pozostawić w bezładzie i swoistej apatji ogółu starszego społeczeństwa. Przeżywanie i realizacja ogólnego sjonizmu — to jest decydujący moment dla całej młodzieży ogólno-sjońskiej. Bez tego straci ona prawo do mianowania się młodzieżą i nawet zbyteczne będą dla niej odrębne organizacje i związki.

Ogólny sjonizm napotyka w swej realizacji w Palestynie na wielkie trudności i przeszkody. Bezwątpienia ich powodem jest w znacznej mierze brak przygotowania i warunków do samodzielnego życia w Erec. Samodzielności życiowej muszą się nauczyć realizatorzy ogólnego sjonizmu. Tego można dopiąć, wskazując młodzieży jasny i wyraźny program ideowy. W organizacjach i związkach młodzieży musi istnieć wyraźne stanowisko w tych punktach ideowych, które związane są z realizacją sjonizmu np. zagadnienia, związanych z chalucjut.

Tu musimy zaznaczyć, że podejście naszej krajowej organizacji do zagadnień starszej młodzieży jest niesłuszne i błędne. Wedle niej młodzież ta ma tylko kształcić się kulturalnie i zapełniać luki w komitetach lokalnych. Sądzimy, że to stanowisko zostawia wiele do życzenia i że żadnej młodzieży zadowolić nie może. Młodzież ogólno-sjońska musi mieć drogę i prawo do decyzji we wszelkich sprawach ideowych. Bez tego nie będzie mowy o jej istnieniu.

Przystępując do pracy nad organizowaniem ogólnego sjonizmu nie można bezwarunkowo zapominać o starszej młodzieży ogólno-sjońskiej.

Mamy obecnie okres codziennej, spokojnej pracy, którą chcemy umocnić naszą organizację ogólnosjońską. Organizacja musi mieć mnóstwo członków, ale muszą to być członkowie uświadomieni ideowo. Temwięcej ta konieczność odnosi się do młodzieży ogólno-sjońskiej. Wszak do młodzieży realizającej należy przyszłość ogólnego sjonizmu, a nie do starszych generacyj, zapełniających lokalne organizacje i komitety lokalne.

Na konferencji krajowej omawiać się będzie problemy organizacyjne. Z nich bacznej uwagi wymaga problem starszej młodzieży. Postulat całkiem realny i słuszny, czego dowodem organizacja Małopolski Wschodniej. Albowiem na jej terenie zorganizowano starszą młodzież pod nazwą „Achwa". A ta młodzież daje zarówno krajowej organizacji, jak i w Erec moc dodatnich wartości dla ogólnego sjonizmu. Ten przykład może być i dla naszej dzielnicy miarodajny. Wierzymy bowiem że ujęcie młodzieży starszej w silne ramy organizacyjne i wytyczenie jej jasnych dróg ideowych, a przedewszystkiem tych, które związane są z realizacją ogólnego sjonizmu, jest koniecznością dla krajowej organizacji.

Z tą chwilą, gdy stworzymy w naszej dzielnicy mocną sieć organizacyj starszej młodzieży t. zw. typu Bnej Sjon, które działać będą na podstawie jednolitego programu ideowego, spełnimy nasz obowiązek wzmocnienia światowego związku ogólnych sjonistów.

**Mgr Michał Dintenfass** (Bnej Sjon)

## Z problemów konferencji krajowej

Na czoło problemów XVII konferencji krajowej wysunie się niewątpliwie sprawa wyraźnego podkreślenia oblicza ideowego organizacji sjońskiej na naszym terenie. Istnieje w naszej dzielnicy znaczna ilość przeciwników związku światowego ogólnych sjonistów. Wzmocniły się w Weltverbandzie tendencje odśrodkowe, które dążą do zachwiania jego podstaw. Istnieją grupy, które należąc do światowego związku — zwalczają jego program i łamią jego dyscyplinę. Konferencja krajowa rozstrzygnie, czy organizacja sjonistyczna zachodniej Małopolski i Śląska, skąd wyszła myśl Weltverbandu — będzie miała jednolitą ideową linję światowego związku, który oparł swój program na dyscyplinie, na walce o samodzielną organizację zawodową robotników ogólno-sjonistycznych w Erec i o Chaluc Klal Cjoni.

Uchwała Weltverbandu, dotycząca Chalucu Klal Cjoni do dziś dnia nie została zrealizowana. Wielka część młodzieży należy jeszcze do Hechalucu lewicowego, część też młodzieży, która do Hechalucu nie należy — nie jest jeszcze do Chalucu Klal Cjoni przyłączona. Zadaniem konferencji krajowej będzie rozstrzygnięcie tej kwestji, która już tylekroć była poruszana i dyskutowana, a załatwienia jeszcze nie znalazła. Silny Chaluc Klal Cjoni, obejmujący całą młodzież chalucową ogólnosjońską jest podstawowym warunkiem rozwoju Weltverbandu. Trzeba mieć odwagę problem ten jednoznacznie załatwić.

I kwestja celowości i formy obecnych hachszar dyskutowana ostatnio wśród młodzieży chalucowej naszego terenu powinna być wyjaśniona. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem, wedle którego hachszara miałaby być zdegradowana do szkoły praktycznego przygotowania zawodowej kwalifikacji dla Erec. Ten moment jest bardzo ważny, ale pierwsze znaczenie hachszary, to jej działalność wychowawcza w kierunku prawdziwego „chalucjut". Problemem pierwszej wagi dla Erec jest dziś chalucjut, problemem pierwszej wagi dla ogólnego sjonizmu jest twórczość - chalucjut stamsjońskie.

Sprecyzowanie drogi ideowej org. sjon. na naszym terenie jest zadaniem konferencji krajowej.

**K. Laufer** (Hanoar Hacijoni)

---

Konferencja krajowa organizacji sjonistycznej w zachodniej Małopolsce i Śląsku, która miała się odbyć dnia 15 bm. została odroczona na dzień 23 bm.

Staraniem Uniw. Lud. przy org. sjon. w Tarnowie wygłosi w piątek 14 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu org. sjon., pl. Kazimierza 3

**tow. Inż. Plachte Leon referat n. t. „Budownictwo w Palestynie"**

Wstęp dla wszystkich bezpłatny

# Przed konferencją krajową

Na XVII konferenji krajowej stanie organizacja sjońska Zachodniej Małopolski wobec ciężkiej próby. Rozbicie obozu ogólno-sjońskiego na dwie grupy, jakie nastąpiło na IV konferencji światowej ogólnych sjonistów w Krakowie w czerwcu ub. r., nie dotknęło naszej dzielnicy. Poprzez kampanję wyborczą na ostatni kongres sjonistyczny przeszliśmy cało i pracujemy do dziś dnia jako jednolita krajowa organizacja ogólnosjońska. Niemniej rozłam dokonany w ogólnym sjoniźmie odbił się i u nas pewnym refleksem. Zbliżająca się konferencja krajowa jest pierwszą konferencją naszej dzielnicy, która stoi przed faktem istnienia obok światowego związku, także zjednoczenia ogólnych sjonistów. Musimy być przygotowani na to, że rozbicie ogólnego sjonizmu nie minie na naszej konferencji bez echa.

Nie trzeba tu dowodzić, że rozdział ogólnego sjonizmu na grupy A i B jest tragiczną omyłką. Wszak nikt z nas nie wątpi w to, że rozbicie ogólnego sjonizmu zostało dokonane w Krakowie tylko dlatego, bo pewne nie ogólnosjońskie czynniki, decydujące w światowym sjoniźmie chciały, by ogólny sjonizm przyszedł na Kongres nie skonsolidowany, lecz rozbity. Znalazły się pozory, bo gdzież je trudno znaleźć? Ale już na kongresie w Lucernie okazało się, że rozdział ogólnego sjonizmu na dwie obce sobie grupy — nie wytrzymał próby życiowej. Prawie wszystkie ważniejsze dezyderaty obu grup były jednozgodne. Jedno zdanie reprezentował ogólny sjonizm grup A i B, jeśli chodziło o aliję stanu średniego, stosunki pracy w Palestynie, o kolonizację naszej młodzieży i elementu ogólnosjońskiego wogóle i t. d.

Niedługo po Kongresie pojawiły się na terenie palestyńskim pierwsze oznaki zbliżenia obu grup. Ostatnio w znacznej mierze zbliżenie to ułatwił exodus p. Grünbauma i jego grupy ze Zjednoczenia. (Grünbaum nigdy nie miał wiele wspólnego z ogólnym sjonizmem, a tylko ostatnie dwa lata żaglował pod jego hasłami, by w końcu doprowadzić do rozbicia Weltverbandu. Nic więc dziwnego, iż jego odejście od Zjednoczenia znacznie ułatwiło zbliżenie się obu grup). Ostatnio odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli palestyńskich egzekutyw Związku i Zjednoczenia. Nastąpiło znaczne zbliżenie pomiędzy przywódcami ogólnego sjonizmu w Palestynie. I znowu tam w Palestynie, na najistotniejszym odcinku pracy sjonistycznej, ukazują się silne tendencje dośrodkowe w ogólnym sjoniźmie. Obie grupy zrozumiały, że choć niejednokrotnie istnieje między nami pewna różnica poglądów, to jednak ogólny sjonizm stanowi jeden żywy twór, jeden czynnik, który w przeciwieństwie do wszystkich grup i frakcyj w sjonizmie, za podmiot sjonizmu uważa naród żydowski, cały naród żydowski, jego przeszłość i przyszłość, a nietylko jedną klasę lub warstwę narodu.

Nie wystarczy jednak, że życie coraz bardziej odsłania nam absurdalność rozbicia ogólnego sjonizmu. Logika faktów bynajmniej nie daje nam gwarancji że echo rozbicia ogólnego sjonizmu nie odezwie się na naszej konferencji i to w groźnej formie. Na pamiętną konferencję światową ogólnych sjonistów w Krakowie wprowadzono nam „konia trojańskiego" w postaci dyskusji o Irgunie i Histadrucie, mimo iż cała młodzież, jedyny żywotnie zainteresowany w tem czynnik, żądał wyłączenia tej sprawy spod obrad konferencji i oddania jej do rozstrzygnięcia ogólnosjońskim robotnikom palestyńskim. Wprowadzono konia „trojańskiego" mimo, iż życie wskazywało, że jedynie silny i zjednoczony ogólny sjonizm potrafi być ostoją i podstawą sjonistycznej organizacji — wprowadzono, bo znalazły się jednostki, które nie umiały docenić powagi chwili i ważności sprawy. Bo trzon ogólnego sjonizmu, młodzież ogólnosjońska mimo jednolitego stanowiska, nie był na tyle silnym czynnikiem, by odegrać decydującą rolę. Siły odśrodkowe były mocniejsze....

Na naszej krajowej konferencji muszą ci, którzy pragną odrodzenia ogólnego sjonizmu stanowić taką siłę, by w kąt usunęli wszelkie nieistotne a niebudujące dyskusje, by zdołali jasno i mocno wyrazić, że szarzy obywatele ogólnego sjonizmu nie rozumieją i nie uznają rozdziału ogólnego sjonizmu na dwie części, że znają tylko jeden ogólny sjonizm, który pragnie dobra całego narodu żydowskiego i który umie wszystkie drobnostkowe różnice naszych poglądów i taktyki interesowi tego dobra podporządkować. Przygniatająca większość naszej konferencji krajowej musi dać wyraz temu, iż pamiętamy poco, w imię czego odrodził się ogólny sjonizm, w imię jakich haseł rozbudowywaliśmy jego organizację i nie rozumie nowoczesnej nomenklatury A i B.

Dziś, gdy w światowym ogólnym sjoniźmie dają się zauważyć pierwsze oznaki konsolidacji, musi i nasza konferencja stanąć na wysokości zadania. Jeśli z XVII konferencji krajowej wyjdziemy wzmocnieni, usilnimy nietylko ogólny sjonizm w zachodniej Małopolsce i na Śląsku, ale też wzmocnimy podłoże do unifikacji światowego ogólnego sjonizmu.

Z głęboką wiarą w siłę, jaka tkwi w jednolitej organizacji krajowej, przychodzimy na konferencję. Z wiarą, że nabok usunięte zostaną wszelkie tendencje separatystyczne i odśrodkowe — przystępujemy do zabrania głosu w istotnych i żywotnych sprawach ogólnego sjonizmu i organizacji naszej dzielnicy — o czem w następnym artykule.

**W. Grünberg (Akiba)**



# Pod adresem Egzekutywy sjon. w Krakowie

W związku z zbliżającą się konferencją krajową organizacji sjońskiej wybuchł w organizacji sjonistycznej w Rzeszowie konflikt między tamtejszą org. młodzieży Hanoar Hacijoni a komitetem lokalnym, który pozbawił org. Hanoar Hacijoni mandatu na konferencję. Fakt ten wywołał zrozumiałe rozgoryczenie wśród całej młodzieży ogólno-sjonistycznej, a org. Hanoar Hacijoni wydała odezwę do członków org. sjon. w Rzeszowie, piętnując postępowanie komitetu lokalnego w Rzeszowie.

Egzekutywa org. sjon. w Krakowie niewątpliwie wglądnie w stosunki panujące w org. sjon. w Rzeszowie i przyzna towarzyszom z Hanoar Hacijoni mandat na konferencję krajową, gdyż trudno przypuścić, aby komuś mogło zależeć na tem, by młodzież Hanoar Hacijoni, która jak w innych miastach jest i w Rzeszowie najsilniejszą organizacją i przoduje we wszelkich akcjach sjonistycznych i partyjnych — nie była należycie reprezentowaną na konferencji krajowej.

## Doroczne walne zebranie LOPP.

Pod przewodnictwem p. Dra Goździewskiego odbyło się doroczne walne zebranie powiatowego obwodu LOPP. przy udziale 30 delegatów poszczególnych kół, oraz przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych.

Sprawozdanie ogólne złożył sekretarz p. Dr J. Salibil, który m. i. podkreślił, że w roku sprawozdawczym liczba kół zwyczajnych i szkolnych wzrosła o 24 (o 86%), a ilość członków o 1086 (o 30%) w stosunku do roku 1934. Urządzono 7 seansów filmowych i 46 wykładów propagandowych, oraz cały szereg imprez dochodowych.

Sprawozdanie z akcji modelarstwa w zakładach szkolnych złożył p. prof. Jarolim, a p. inspektor Kozdroń złożył sprawozdanie z prac poczynionych w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej na terenie miasta, sprawozdanie kasowe zaś złożył skarbnik p. Krzanowski.

Wkońcu dokonano uzupełniających wyborów do zarządu, w wyniku których zostali wybrani pp. starosta Mieczysław Lissowski, dowódca 16 pp. ppułk. L. Kowalski, wiceprezydent Dr Z. Silbiger i prof. W. Schantroch.

Zasłużonemu członkowi zarządu centralnego p. Adolfowi Lissowi z okazji zaręczyn z p. Schacherówną z Dąbrowy, oraz członkowi zarządu centralnego p. Abrahamowi Lichtingerowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Kampfówną z Dębicy najserdeczniej gratuluje

**Żydowska Młodzież Sportowa**
**Zarząd centralny**
**Sekcja piłki nożnej**

Koledze Aronowi Lissowi z okazji zaręczyn z p. Schacherówną z Dąbrowy serdecznie gratuluje

**W. Gutwirth**

Adolfowi Lissowi z okazji zaręczyn z p. Schacherówną z Dąbrowy, oraz Abrahamowi Lichtingerowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Kampfówną z Dębicy serdecznie gratulują

**D. Brawowie, Izak Ludmer, Bernard Fenichel, Samuel Singer**

Koledze Romkowi Lichtingerowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Kampfówną z Dębicy serdecznie gratulują

**Wilhelmowie Weissowie, Artur Tesse, J. Pasternak, Simcha Hütter**

Z okazji zaręczyn p. Jeny Jakubowiczówny z p. Markiem Rubinfeldem z Przemyśla serdecznie gratulują

**Roman Mellinger, Herman Ormian, Juljusz Rein, Salomon Siegfried, Henryk Siegler**

Z okazji zaręczyn koleżanki Jeny Jakubowiczówny z p. Markiem Rubinfeldem z Przemyśla serdecznie gratulują

**Kopel Bergman, Monek Schwarz, Natek Schopf**



# Ku czci Mendele Mochejr Sfarim

Celem uczczenia 100-letniej rocznicy urodzin Mendele Mochejr Sfarim, organizacja „Tarbut" urządziła w sobotę dnia 8 bm. uroczystą akademję w przepełnionej po brzegi sali p. Kurza.

Po odśpiewaniu Techzakna przez międzyorganizacyjny chór mieszany pod batutą dyrygenta p. Künstlera, zagaił akademję prezes Tarbutu p. Weinberg, który czynił porównania między świętem Chamisza asar biszwat a uroczystością ku czci Mendele Mocher Sfarim, poczem p. Dr. Z. Silberpfennig z Krakowa wygłosił przemówienie, w którem podał krótki zarys twórczości literackiej Mendele Mochejr Sfarim.

W dalszej części programu nastąpiły deklamacje wierszy Kohana i Landaua, umiejętnie i z temperamentem wygłoszone przez M. Seidenównę i R. Spinradównę, oraz udane produkcje śpiewne międzyorganizacyjnego chóru mieszanego, które dzięki wysiłkom i fachowemu kierownictwu dyrygenta p. Künstlera stały na odpowiednim poziomie artystycznym.

Akademję zakończył fragment sceniczny z „Masaot benjamin haszliszi", wykonany z talentem przez p. Helę Feuerównę, Natana Fabera i Lewniowskiego.

## Czy jesteśmy gotowi?

Na powyższy temat wygłosił dowódca O. K. generał Narbut-Łuczyński odczyt w sobotę dnia 8 bm. w sali lustrzanej Kasy Oszczędności.

W referacie swym, wygłoszonym ze swadą i we formie ujmującej prelegent omówił wyczerpująco zadania Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej celem przygotowywania ludności cywilnej do obrony przeciw atakom lotniczym nieprzyjaciela na wypadek wojny. Następnie p. generał omówił na podstawie tabel statystycznych rozwój LOPP na terenie województwa krakowskiego od czasu jej powstania do końca roku 1935, przyczem podkreślił, że powiat tarnowski liczy zaledwie około 4000 członków LOPP, co stanowi niecałe 4 proc. ogółu ludności.

W swych końcowych rozważaniach szanowny referent doszedł do konkluzji, że nie jesteśmy jeszcze gotowi do obrony przeciw atakom lotniczym nieprzyjaciela i wezwał do intensywnej pracy na rzecz LOPP.




# Złóż datek na „Bejt chaluc"

## Święto odzyskania Morza

Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej rocznicę 16-lecia odzyskania Polskiego Morza Tarnów obchodził uroczyście w niedzielę 9 bm. Ze wszystkich budynków państwowych, samorządowych i domów prywatnych powiewały flagi o barwach państwowych.

W niedzielę 9 b. m. o godzinie 9 rano odbyło się w nowej synagodze uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, gminy wyznaniowej żydowskiej, rabinatu, licznych organizacyj i związków, oraz wielkich rzesz publiczności.

Modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyrygenta p. Künstlera, a przemówienie okolicznościowe wygłosił p. prof. Wachtel. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu państwowego i hatikwy.

O godzinie 10-ej odbyło się nabożeństwo w Katedrze odprawione przez ks. biskupa Dra Lisowskiego.

Następnie odbyło się w sali kina Marzenie uroczysta akademja, na której program złożyły się produkcje orkiestry 16 pp. pod batutą por. Krudowskiego, oraz prelekcja Dra Suwady.

W dniach 7, 8, 9 i 10 b. m. odbyły się w sali Domu Żołnierza uroczyste poranki dla młodzieży. Na program poranków złożyły się produkcje orkiesry 16 pp. i chóru chłopięcego szkoły im. Brodzińskiego, oraz okolicznościowe przemówienia.

## Nowy dowódca 16 p. p.

W miejsce płk. dypl. Stefana Broniowskiego przeniesionego do Warszawy, dowódcą 16 p. p. w Tarnowie został zamianowany p. płk. Leukos Kowalski z Torunia, który już objął urzędowanie.

## Ze sportu

### Rozgrywki najlepszych ping-pongistów Tarnowa

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Tarnowie turniej „Asów" tenisa stołowego, z udziałem najlepszych zawodników Tarnowa. Rozgrywki stały na bardzo wysokim poziomie i wykazały zdecydowaną wyższość graczy Samsonu, którzy obsadzili czołowe trzy miejsca.

**Tabelka turnieju „Asów" przedstawia się następująco:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| „Gutek" | (Samson) | 8 | punktów |
| Klein | „ | 8 | „ |
| Seiden | „ | 8 | „ |
| Herzberg | (ŻMS.) | 7 | „ |
| Gelbwachs H. | (Samson) | 6 | „ |
| Słowiński | (Tempo) | 5 | „ |
| Krajewski | „ | 4 | „ |
| Somer | (Samson) | 3 | „ |
| Skrzypek | (Tempo) | 3 | „ |
| Bleiweiss | (ŻMS.) | 2 | „ |

Pozostała jeszcze do rozegrania partja Bleiweiss — Gelbwachs H., a w razie zwycięstwa tego ostaniego o zajęciu 4 miejsca zadecyduje dodatkowa rozgrywka między Herzbergiem a Gelbwachsem.

Walne zgromadzenie Tarnowskiego Podokręgu Piłkarskiego odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 10 przedpołudniem w sali Sokoła przy ul. Legjonów.

**Ge Be**

Zarząd sekcji narciarskiej ŻTGS. „Samson" uruchamia z dniem 15 bm. kurs narciarski dla początkujących i zaawansowanych na górze św. Marcina pod fachowem kierownictwem.

Wszelkich informacyj w sprawie kursów udziela sekretarz sekcji p. Argand Chaim codziennie między godz. 15 — 21 w lokalu klubowym przy ul. Mickiewicza 12. — Zamknięcie listy zgłoszeń w piątek dnia 14 bm. o godz. 21.

Zarząd sekcji ślizgawkowej zawiadamia, iż tor ślizgawkowy czynny jest codziennie od godz. 2.30 — 9 wieczór, przy ul. Tertila 5. Szatnie dobrze ogrzane. Garderoba. Bufet.

Początkującym udzielają instruktorzy bezpłatnie wskazówek. W sobotę i w niedzielę koncert na lodzie.

## Pomoc dla bezrobotnych

We czwartek, 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. Dra Brodzińskiego posiedzenie wydziału wykonawczego lokalnego komitetu Funduszu Pracy przy udziale p. Starosty Lissowskiego i p. wicestarosty Mgra Choczyńskiego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i przyjęciu sprawozdania komisji rewizyjnej, naczelnik wydziału V zarządu miejskiego p. Mgr Stefan Wapiennik złożył sprawozdanie rachunkowe z działalności lokalnego komitetu Funduszu Pracy za miesiąc styczeń 1936.

Ze sprawozdania tego wynika, że w okresie od 7—10 b. m. pracowali bezrobotni 2 do 4 dni w tygodniu, zależnie od kategorji, zarabiając łączną kwotę 2999 zł 40 gr. Od 19 do 25 bm. bezrobotni zarabiali łącznie kwotę 2595 zł 69 gr, a w okresie od 27 I. do 1 bm. zarabiali kwotę 2 940 zł 40 gr. W tym samym okresie wydano kwotę 1.371 zł 68 gr na zatrudnienie bezrobotnych gmin podmiejskich. Przez cały powyższy okres zatrudniano też przeciętnie 43 bezrobotnych pracowników umysłowych, asygnując na ten cel kwotę zł 1.693 gr 39.

Ponadto bezrobotni otrzymali od 5—10 kg mąki, od 50—100 kg ziemniaków i od 50—150 kg węgli.

Przeciętnie bezrobotny pracownik fizyczny otrzymał świadczenia w gotówce i w naturze w kategorji I 12.52 zł, w kat. II 19.59 zł, a w kąt. III 27.68 zł. Preliminowane stawki świadczeń zostały zatem przekroczone.

Łączne rozchody komitetu w gotówce i naturze wynoszą 17.893 zł 96 gr. Z wpływów gotówkowych uzyskano z biura wojewódzkiego Funduszu Pracy kwotę zł 11.500, natomiast wpływy własne wyniosły 3.460 zł 10 gr. Ponadto w styczniu otrzymano z wojewódzkiego komitetu Funduszu Pracy w Krakowie 35.000 kg mąki, 30.000 kg węgla, 500 kg ryżu i 500 kg makaronu. Mąkę i węgle rozdano wśród bezrobotnych, a ryż i makaron przeznaczono wyłącznie na dożywianie dzieci.

Liczba bezrobotnych objętych akcją pomocy zimowej wynosi obecnie 549 pracowników fizycznych, 44 pracowników umysłowych i 139 bezrobotnych z gmin podmiejskich.

W toku dyskusji, w której zabierali głos pp. inspektor pracy inż. Korkiewicz, prof. Ciołkosz, radny Hutter, prezydent Dr Brodziński, Mgr Wapiennik i Czernoch, poruszono cały szereg spraw związanych z akcją pomocy dla bezrobotnych.

W końcu prezydent p. Dr Brodziński złożył sprawozdanie z prac dokonanych z kredytów udzielonych przez Fundusz Pracy.

## Żywa pochodnia

9-letnia Walerja Banaś, córka robotnika zamieszkałego przy ul. Narutowicza 9, bawiąc się, zbliżyła się nieostrożnie do rozpalonego pieca i stanęła w płomieniach, poczem wybiegła na ulicę i wzywała ratunku. Przechodnie zdołali ugasić płonącą na niej odzież, a dziewczynkę straszliwie poparzoną odwieziono do szpitala powszechnego.

## Wyrafinowane oszustwo

Józef Rogowski, który został już ukarany za oszustwo półtoraroczne więzieniem, pertraktował o udzielenia pożyczki w kwocie 50 000 zł niejakiemu Franciszkowi Muszakowi. W tym celu obaj spotkali na dworcu kolejowym w Tarnowie, gdzie umówiono się, że zakończenie transakcji nastąpi we Lwowie, przyczem Rogowski, który w niniejszym wypadku wystąpił pod nazwiskiem Jan Mikula, wyłudził od Muszaka 200 zł niby na koszta wydobycia tej gotówki, zakopanej rzekomo w puszkach blaszanych pod Tarnowem z obawy przed kradzieżą.

Rogowski - Mikula istotnie przybył po pewnym czasie do Lwowa z puszkami. Ale przed otwarciem puszek naciągnął Muszaka jeszcze na 130 zł, wyszedł tylko na chwilę i znikł. A gdy Muszak otworzył puszki, ujrzał, że zamiast pieniędzy, jest piasek.

Poszkodowany Muszak zgłosił o tem policji, która Rogowskiego aresztowała i oddała do dyspozycji władz sądowych.





## Komunikaty

**Bnej Sjon.** W sobotę 15 bm. o godz. 4 popoł. plenarka z ref. tow. Rappaporta n. t. „Królowa hebraistów".

W poniedziałek 17 bm. o godz. 8 wiecz. pogadanka kwucy Awoda n. t. „Życie i działalność Wolfsohna", o godz. 8·45 wiecz. pogadanka III kwucy n. t. „Achad Haam".

We wtorek 18 bm. o godz. 8 wiecz. palestynografja, o godz. 8·45 wiecz. pogad. V kwucy z aktualjów sjonistycznych.

We środę 19 bm. o godz. 8·45 wiecz. pogadanka III kwucy z palestynografji.

We czwartek 20 bm. o godz. 8 wiecz. pogadanka ideologiczna IV grupy, o godz. 8·45 wiecz. pogad. V grupy z historji sjonizmu.

**Tarbut.** Posiedzenie wydziału odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 7 wiecz. w własnym lokalu przy ul. Targowej 4. Spowodu przeszkód technicznych Oneg Szabat nie odbędzie się.

**Wizo.** We wtorek, dnia 18 bm. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się herbatka. Sprawozdanie z komitetu centralnego w Krakowie zda Drowa Weissowa.

**Młode Wizo.** W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 3·30 popoł. plenarne zebranie z ref. p. J. Neigera.

**Stronnictwo Państwa Żydowskiego.** W niedzielę 16 bm. obradować będzie w Tarnowie, w lokalu czytelni Menory, Rynek 10 rada partyjna Stronnictwa P. Ż. zach. Małopolski i Śląska z udziałem członka i delegata Egzekutywy światowej Stronnictwa tow. Dra B. Weinsteina z Tel-Awiwu.

— W sobotę 15 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się zebranie aktywu partyjnego stronnictwa. Na porządku dziennym problemy związane z sesją krajowej rady partyjnej.

**Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko"** urządza w dniu 22 lutego o godzinie 8.30 wieczorem w sali lustrzanej kasyna „III doroczny wieczór humoru i pieśni" z udziałem najwybitniejszych amatorskich sił artystycznych.

**Wesoły wieczór „Ogniska"** w piątek, dnia 14 lutego w „Secesji".

**Kino „Apollo"** wyświetla obecnie film mówiony i śpiewany w języku żydowskim pt. Bar Micwe z Borysem Tomaszewskim i Reginą Zuckerberg w głównej roli. Ponadto wyświetla się pierwszorzędną rewję „Żyj i śmiej się" z udziałem znanego kantora Josełe Rosenblatta, oraz wybitnych artystów scen żydowskich.

**Wesoły dancing purimowy ŻTGS. „Samson"** odbędzie się w sobotę 7 marca 1936 w salach Bristolu. Moc niespodzianek. Wybór królowej Estery i 2 dam dworu na rok 5696.

**Zaczadzenie.** 30-letni Jan Cholewa, robotnik w fabryce „Papapol" w Tarnowie uległ zaczadzeniu przy pracy. W stanie groźnym Cholewę przewieziono do szpitala powszechnego.

**Włamanie.** Do biura Tow. „Karpaty" przy ul. Goldhamera dokonano włamania w nocy z 9 na 10 b. m.. Po rozpruciu kasy podręcznej złodzieje zabrali około 900 zł.

**Zamiast kwiatów** na grób śp. Dra Zbigniewa Schützera składają urzędnicy Gminy Żydowskiej, lekarze i sanitarjuszki szpitala żydowskiego w Tarnowie kwotę 43 zł na fundusz dla wdów i sierót po zmarłych lekarzach.

## Wykaz Ndarim na K. K. L.:

Po 5 zł: Herman Fluhr, Abraham Geller. Po 3 zł: Salamon Wurzel, Mozes Katz. Po 2 zł: S. Grün, Henryk Fluhr, Mozes Spira, Holländer, Grünhut, Szymon Reich, Grünbaum Łańcut, Majer Weiss, Zucker, Bajer, prof. Wachtel. Po 1 zł: Blond, Huppert, Müller, Mewes, Metzger, Hirschfeld, Juda Freireich, Messinger, Zughaft, Fischelberg, Goldberger, Zygmunt Haber, Hochner, S. Singer, Szymon Koch, Berner, Izrael Koch, Samuel Turteltaub, Izrael Schreiber, Ch. Klein, Fränkel, Rubel, J. Schwarz, Ch. L. Siedlisker, Landman, Silberstein, Rosenberg, Samuel Appel, Szymon Ender, Adolf Margulies, inż. Biegeleisen, Biegler, prof. Zwecher, Leib Borgenicht, Nech. Förster, Natan Knobloch, Dawid Toder, Uszer Kornreich, Samson Toder, Chiel Engel. Po 50 gr: Izrael Reich, Aron Abraham, Mojżesz Teresfeld, Chaim Landau, Wolf Flaschen.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. — Drukiem I. Engelberga w Tarnowie